

Absurdy reformy edukacji

Z powodu reformy edukacji mamy dzisiaj: > przepełnione szkoły, korytarze, sanitariaty, > zajęcia na korytarzach i w szatniach, > szkoły pracujące na dwie i trzy zmiany, > lekcje w godzinach nocnych, > problem z kadrą nauczycielską.

Absurdy reformy edukacji Z powodu reformy edukacji mamy dzisiaj: > przepełnione szkoły, korytarze, sanitariaty, > zajęcia na korytarzach i w szatniach, > szkoły pracujące na dwie i trzy zmiany, > lekcje w godzinach nocnych, > problem z kadrą nauczycielską. – Reforma edukacji nie była przygotowana i nie była policzona – mówił dziś, 6 września na konferencji prasowej Sławomir Broniarz, prezes ZNP. – Pokazał to pierwszy tydzień nowego roku szkolnego. To rząd sprawił, że wiele szkół stało się szkołami wieczorowymi, bo lekcje kończą się w tym roku wyjątkowo późno np. o godzinie: 18.45 w Łodzi 18.55 w Bydgoszczy 19.25 w Bochni 19.30 w Śremie 20.00 w Poznaniu. Takie są plany lekcji mimo nadludzkich wysiłków dyrektorów szkół. Zapraszamy Pana Premiera do Zespołu Szkół Elektronicznych w Bydgoszczy. Tam uczniowie pierwszej klasy o godz. 18.55 mają historię. Zapraszamy Pana Premiera do Zespołu Szkół Morskich w Gdańsku, gdzie uczniowie klasy II zaczynają zajęcia o godz. 14.20 i kończą o godz. 18.45. A następnego dnia mają pierwszą lekcję już o godz. 7.45. Część uczniów dojeżdża do tej szkoły spoza Gdańska. Zapraszamy Pana Premiera do Bochni do liceum na lekcje matematyki o godz. 19.25. Zapraszamy na informatykę o godz. 19.30. Taki plan mają pierwszoklasiści w Śremie. Zapraszamy na język angielski o godz. 20.00 do poznańskiego Zespołu Szkół Mechanicznych.

Przeludnione szkoły W tym roku mamy lekcje na korytarzu, na stołówce, w salach przerobionych z szatni i schowków. Na przykład, w łódzkim XXVI LO języki obce odbywają się w salach w piwnicy. W warszawskiej szkole stołówka przed wydawaniem obiadów i po, będzie salą lekcyjną z tablicą na kółkach. Mamy obiady wydawane od godz. 11, by wszyscy zdążyli zjeść posiłek. Mamy zatory i korki na szkolnych korytarzach, tak jak widać to na filmie z V Liceum w Słupsku. W czasie przerwy nie można otworzyć drzwi sali na korytarz. Uczniowie i nauczyciele mają problem z przemieszczaniem się podczas 5-minutowych przerw. I mamy kolejki do sanitariatów. Rekordowa liczba uczniów w klasie Klasy są w tym roku bardzo liczne: 35 osobowe, 40 osobowe. W krakowskim liceum Pierwszej Damy w klasie mamy 41 uczniów. Jak uczyć np. języka niemieckiego w tak licznej klasie? Rekord – 45 uczniów w klasie – padł w Kłodzku. Brak nauczycieli W dużych miastach są ogromne problemy kadrowe: brakuje matematyków, informatyków, anglistów, fizyków, chemików i nauczycieli wychowania przedszkolnego. Mamy więc w wielu szkołach zastępstwa, dyrektorzy ściągają emerytowanych nauczycieli, a przedszkola skracają czas pracy, bo brakuje obsady kadrowej. A będzie gorzej, bo już co drugi nauczyciel przyznaje, że rozważa odejście ze szkoły i zmianę zawodu. Tak ma wyglądać polska szkoła w XXI wieku!? Tak wygląda polska szkoła po reformie. Nieudanej reformie. Państwa z rządu, tych nielicznych, których dzieci chodzą do szkół publicznych oraz panią Zalewską, autorkę tego kryzysu, która dziś jest już w Brukseli, zapraszamy do szkół. Na lekcje o godz. 19.30. Rząd powinien podjąć natychmiastowe kroki zmierzające do niwelowania fatalnych skutków reformy, którą sam wprowadził!